

JASEŁKA - UCZYNKI MIŁOSIERNIA

(Tekst przedstawienia rozpisany jest dla większej liczby aktorów, by angażować więcej uczniów, ale można zmniejszyć liczbę Aniołów i uczniów. Sceny przeplatane są różnymi tańcami, które można opuścić, jeśli się chce skrócić.)

Scena 1 - Boże Narodzenie

(Jedna grupa Aniołów wchodzi w tańcu. Wprowadza Józefa, on szykuje żłóbek. Aniołowie wprowadzają Maryję)

Anioł 1 - Czuję, że dzisiejszej nocy wydarzy się coś niezwykłego! Tylko dziwi mnie, dlaczego w takim małym miasteczku Betlejem?

Anioł 2 - Pan Bóg inaczej patrzy niż my. Za chwilę urodzi się na ziemi Jego Syn.

Anioł 3 - Dlaczego Bóg nie wybrał pałacu w stolicy, tylko ubogą grootę dla zwierząt?

Anioł 4 - Ludzie nie przyjęli do swych domów Maryi z Józefem. Myślę, że Pan Bóg ma w tym jakiś plan.

Anioł 5 - Dobrze, zostańmy tu i czekajmy. Zobaczymy, co się wydarzy.

(Druga grupa Aniołów tańcząc wnosi Jezusa i daje Maryi)

Anioł 6 - Panie Jezu, nasz Zbawicielu. Witaj na ziemi wśród ludzi. Zobacz, jak im się żyje i daj im dobry przykład miłości.

Anioł 7 - Maryjo, zostałam Matką Syna Bożego. Dbaj o Niego, bo ludzie chcą się z Nim spotkać i ciągle na Niego czekają.

Anioł 8 - Czekają? Chyba się zdziwisz? Każdy jest zajęty swoimi sprawami. Nikt nie ma czasu na jakieś powitania.

Anioł 9 - Jak to? Przecież czekali na Niego tysiące lat. To chyba się ucieszą?

Anioł 10 - Czekali, ale myśleli, że On będzie wielkim władcą i wyzwoli ich z niewoli.

Anioł 11 - To musimy coś wymyśleć, żeby przyszli jacyś ludzie i powitali Syna Bożego na ziemi.

Anioł 12 - Mam pomysł! Pójdziemy do dzieci do szkoły i powiemy im o tym ważnym wydarzeniu. Dzieci mają czułe serca i nie pozwolą, żeby Jezus był sam.

Anioł 13 - Tylko nie idźmy wszyscy, bo się wystraszą. Wystarczy dwóch Aniołów. I tak będzie to trochę dziwne, ale próbujcie.

(Aniołowie tanecznym krokiem idą do trzech uczniów)

Uczeń 1 - Dziś w nocy długo spałem, jestem wypoczęty, ale mam jakieś przewidzenia?!

Uczeń 2 - Ty, ja też widzę Aniołów, czy nam się to śni?

Anioł 14 - Nic wam się nie śni. Nie bójcie się! Przynosimy wam radosną wiadomość! Od kilku godzin Zbawiciel jest na ziemi, tu niedaleko.

Uczeń 3 - To super! Ale pewnie są tam już tłumy ludzi i nic nie zobaczymy.

Anioł 15 - Właśnie nie ma żadnego człowieka. Wy idźcie jako pierwsi. Będziecie takimi nowoczesnymi pasterzami. Jako prezent możecie przynieść uczynki miłosierne

względem ciała i duszy. Z pewnością sobie poradzicie. Tylko nie zwlekajcie za długo, bo Jezus czeka.

(Aniołowie odchodzą, uczniowie idą do kolegów)

Scena 2 - Nowocześni Pasterze

(Wchodzi grupa uczniów)

Uczeń 1 - Tylko nie mówmy im o Aniołach, bo i tak nie uwierzą.

Uczeń 2 - Otrzymaliśmy przed chwilą ważne zadanie. Mamy być pierwszymi ludźmi, którzy powitają na ziemi Pana Jezusa. Czyli będziemy nowoczesnymi pasterzami, którzy idą do szopki Zbawiciela.

Uczeń 4 - Pasterzami? To musimy mieć odpowiednie stroje.

Uczeń 2 - Nie musimy się przebierać. Mamy być sobą.

Uczeń 5 - A jakieś prezenty? Coś musimy przynieść Małemu Zbawicielowi.

Uczeń 3 - Właśnie tu jest problem. Naszym prezentem ma być zrozumienie i wyjaśnienie uczynków miłosierdzia względem ciała i duszy.

Uczeń 5 - Aaa... wszystko jasne! Nic dziwnego, ostatnio dużo mówiło się o miłosierdziu.

Uczeń 3 - To nie jest takie proste. Jak my to zrobimy?

Uczeń 5 - Mam tu planszę. Będziemy naklejać lub pisać różne pomysły. Kto wie, jakie są pierwsze uczynki względem ciała?

Uczeń 3 - Ja wiem! Pierwsze - głodnych nakarmić, a drugie spragnionych napoić.

(Umieszcza napisy na plakacie. Potem przy omawianiu, przykleja rysunki lub zdjęcia wyjaśniające)

Uczeń 4 - To mamy teraz wszystkim dawać jeść i pić?

Uczeń 3 - Czekajcie, zaraz wszystko się wyjaśni.

Scena 3 - Głodnych nakarmić, spragnionych napoić- rodzina

(Wchodzi: ojciec, matka i troje dzieci)

Mama - Dzień dobry! Czy wy też szykujecie dobre uczynki z okazji narodzenia Jezusa?

Uczeń 6 - Tak! Ale skąd o tym wiecie?

Mama - Przecież to czas na dzielenie się miłością z potrzebującymi.

Uczeń 6 - A pani wie, jak to robić?

Mama - Właśnie idziemy całą rodziną do sklepu, by kupić coś miłego dla innych. Jest to nasza świąteczna jałmużna.

Uczeń 6 - Jałmużna? Co to właściwie znaczy?

Tata - To dzielenie się z innymi. Na przykład nasza rodzina dwa razy w roku, z okazji świąt, robi paczkę dla jakiegoś dziecka, by sprawić mu radość.

Dziecko 1 - A 6 grudnia zrobiliśmy niespodziankę dla mojego kolegi, który nie spotkał świętego Mikołaja.

Uczeń 7 - To chyba Państwo dużo zarabiają?

Tata - Niestety, nie. Mamy skromne zarobki, czasami liczymy każdy grosz. Ale trzeba umieć dzielić się z innymi.

Dziecko 2 - Od kiedy nasza babcia ciężko zachorowała i ma wspaniałą opiekę w Hospicjum, postanowiliśmy wspierać finansowo kilka razy w roku to miejsce, gdzie ludzie tak cierpią, ale mają dużo troski i miłości.

Uczeń 7 - Chyba na to wszystko idzie dużo pieniędzy?

Tata - Wystarczy raz w miesiącu zrezygnować z czegoś przyjemnego i odłożyć na prezent dla innych.

Uczeń 7 - A wasze dzieci nie dostają prezentów?

Dziecko 3 - Dostajemy, ale mamy taką zasadę, że z każdego prezentu, odkładamy jakąś jedną rzecz dla bardziej potrzebujących.

Uczeń 7 - Czyli dzielicie się.

Dziecko 3 - Tak i ciągle doświadczamy tego, że gdy komuś coś podarujemy, to potem od razu coś innego otrzymamy.

Dziecko 1 - Kiedyś dostałem wymarzony od dawna samochód strażacki i oddałem go na drugi dzień koledze. Było mi żal, ale wiedziałem, że kolega bardzo się ucieszył. Za tydzień przyjechała do nas babcia i dała mi jeszcze większy samochód i motor. Od tego czasu chętniej dzielę się z innymi.

Mama - Przepraszamy was, ale musimy już iść na zakupy. Przez cały adwent odkładaliśmy pieniądze i chcemy zrobić niespodziankę koleżance z klasy.

(Rodzina wychodzi)

Uczeń 8 - Właśnie zrozumiałam, że ta rodzina wypełniała uczynki miłosierne - głodnych nakarmić i spragnionych napoić.

Uczeń 9 - A ja postanowiłam odłożyć trochę moich zaskórniaków i słodyczy, i zrobić paczuszkę. Nie wiem, czy zdążę przed świętami, ale może ktoś ucieszy się z tego prezentu później.

Uczeń 8 - A ja wesprę akcję naszego szkolnego wolontariatu, który zbiera pieniądze na Fundację Hospicjum Onkologiczne. Nie muszę mieć kolejnej nowej bluzki, a komuś ulżę w cierpieniu.

Uczeń 7 - Jesteś super! Ja zrobię tak samo. A teraz umieszczę symbole uczynków na naszej planszy.

(Umieszcza np. chleb, prezent, kubek, napój. Podczas tego dwóch Aniołów tanecznym krokiem podchodzi do nich i ciesząc się, głaszcze po ramieniu, pokazuje rękami - super - oni nie widzą Aniołów, tylko widzowie. Aniołowie odchodzą)

Scena 4 - Nagich przyodziać - koledzy

Uczeń 8 - Trzeciego uczynku zupełnie nie rozumiem - nagich przyodziać - czy mamy kupować komuś ubrania?

Uczeń 9 - Poczekaj, może za chwilę coś się wyjaśni. Chyba idą nasi koledzy z piątej klasy.

(Wchodzi dwóch chłopców z dużymi torbami)

Piotr - Cześć! Idziemy do szkoły i niesiemy ubrania, żeby włączyć się do zbiórki odzieży.

Uczeń 1 - Jesteście bogaci, skoro kupiliście tyle ubrań.

Piotr - Coś ty! To nie są nowe ubrania. To nasze ciuchy, w których już nie chodzimy, a są jeszcze dobre. Nie wyrzucamy ich na śmietnik, tylko przynosimy, żeby ktoś skorzystał.

Uczeń 1 - A w szkole co z tym robią?

Marek - Wolontariusze przekazują potrzebującym rodzinom i wywożą do biednych wiosek w Polsce i na Ukrainie. Nie mamy pieniędzy, by komuś zrobić świąteczny prezent, więc w ten sposób się dzielimy. Będziemy mogli potem spokojnie stanąć przed żłóbkiem Jezusa. Cześć!

(Wychodzą)

Uczeń 1- Zaczynam rozumieć te uczynki. To nie jest takie trudne. Tylko trzeba trochę wysiłku i dobrej woli. Umieszczę symbole.

(Przypina: ubranie, buty. Aniołowie w płasach podchodzą i poklepują go, okazują radość)

Scena 5 - Podróżnych w dom przyjąć - tancerze

Uczeń 2 - Zaczynam rozumieć, dlaczego nie mogliśmy iść od razu do szopki, by powitać Jezusa. Nie byliśmy jeszcze gotowi. A teraz uczynek - podróżnych do domu przyjąć.

(Wchodzi grupa młodych tancerzy)

Tancerz 1 - Czy dobrze idziemy do Nowonarodzonego Mesjasza?

Uczeń 2 - Wy? Idziecie do Jezusa?

Tancerz 2 - Tak. To nasza nagroda za przyjmowanie do domu gości.

Uczeń 2 - Co ty mówisz?! Nic nie rozumiem.

Tancerz 3 - Mam w klasie kolegę, który mieszka w Domu Dziecka. Przez cały rok moja rodzina zapraszała go, co drugi weekend, do naszego domu. Zaprzyjaźniliśmy się z nim wszyscy i lubimy razem spędzać czas.

Tancerz 1 - Moja ciocia opiekuje się chorą babcią. Ale w piątek przywozi babcię do nas i my zajmujemy się nią przez trzy dni.

Tancerz 2 - A moja rodzina pomagała ludziom po powodzi i zawoziliśmy im potrzebne rzeczy. Jedna dziewczynka z Sandomierza mieszkała u nas całe wakacje. A w wakacje przyjęliśmy młodych ludzi, którzy przyjechali do Polski na Światowe Dni Młodzieży.

Tancerz 3 - Za przyjmowanie potrzebujących do domu, mamy nagrodę - spotkanie z Jezusem. Przygotowaliśmy Mu niespodziankę - taniec - zobaczcie jaki.

(Tancerze tańczą i potem odchodzą)

Uczeń 2 - Szkoda, że ja tak nie zatańczę przed Jezusem... Ale przynajmniej zrozumiałam kolejny uczynek i umieszczę jego symbole.

(Umieszcza symbole: dom, klucz, dziecko. Aniołowie tańcząc podchodzą do niego i pokazują radość nieba. On ich nie widzi)

Scena 6 - Więźniów pocieszać - elektronicy

Uczeń 3 - Więźniów pocieszać. Ten uczynek dotyczy tylko tych, co mają kogoś bliskiego w więzieniu. Tu nie ma czego tłumaczyć.

(Wchodzą: chłopiec [Adam] z komputerem i grą z kolegą [Jaś]; i drugi kolega [Paweł] z telefonem i kolegą [Max])

Jaś - Adam opanuj się chociaż na chwilę. Wyłącz tę grę.

Adam - Nie teraz! Jeszcze jeden poziom. (Ciągłe gra)

Jaś - Widzicie, to mój kolega. Kiedyś graliśmy razem w piłkę. Był takim dobrym obrońcą. Niestety wpadł w nałóg gier komputerowych i nie może przestać. Jest ich więźniem. Nawet na w-fie nie chce ćwiczyć. Nikt nie może mu pomóc, bo nikogo nie słucha. Dlatego prowadzę go do Jezusa, żeby go uwolnił z tego uzależnienia.

Max - Mam podobny problem z Pawłem. On nie wypuszcza z rąk komórki. Na pewno nawet nie słyszy teraz co mówię? Paweł! Widzicie, nie reaguje. To zupełne uwięzienie. Chcę mu pomóc i prosić Zbawiciela, bo dla Niego nie ma rzeczy niemożliwych.

(Chłopcy odchodzą)

Uczeń 3 - Nawet nie wiedziałem, że takie uzależnienia to też więzienie, chyba takie... duchowe. Ale czasami fizyczne, bo i mój kolega potrafi nie jeść kilka godzin, gdy siedzi przy komputerze. Rzeczywiście takim ludziom trzeba pomagać. Jakie dać symbole?

(Umieszcza symbole: kraty, rozmowa, podanie ręki. Aniołowie podchodzą z radością)

Scena 7 - Chorych nawiedzać - klauny

Uczeń 4 - Chorych odwiedzać. To chyba najłatwiejszy i zrozumiały uczynek. Odwiedzić chorego kolegę z klasy lub znajomego leżącego w szpitalu.

(Wchodzi trzech klaunów)

Uczeń 4 - Klauny? Nie rozumiem, co wy macie wspólnego z chorymi?

Klaun 1 - A mamy. I to dużo. Chodzimy do szpitala, do chorych dzieci i je rozśmieszamy.

Klaun 2 - Chcemy w ten sposób ulżyć im w cierpieniu.

Klaun 3 - One wtedy zapominają, że są chore.

Uczeń 4 - To cudowne! Będę namawiać moich kolegów, którzy mają poczucie humoru, żeby zrobili coś podobnego. A teraz pokażcie nam, co przygotowaliście na dziś.

(Klauny pokazują swój wesoły program)

Uczeń 5 - Już wiem, jakie możemy dać symbole. Oprócz leku, prezent i uśmiech.

(Umieszcza na plakacie. Podchodzą Aniołowie)

Uczeń 6 - Ostatni uczynek to pamięć o zmarłych. Umieszczę znicz i nie muszę nic tłumaczyć, bo wszyscy wiedzą o co chodzi.

Uczeń 7 - Dobrnęliśmy do końca. Nasz plakat jest gotowy.

(Pokazują plakat. Podchodzi do nich Maryja i Józef)

Maryja - Widziałam, jak cierpliwie uczyliście się uczynków miłosiernych względem ciała. Już wystarczy. Czeka was nagroda za wytrwałość. Chodźcie do Jezusa.

Józef - Jesteście nowoczesnymi pasterzami, czyli ludźmi, którzy chcą spotkać Zbawiciela. Gdy wejdziecie do stajenki, zobaczycie prawdziwych pasterzy, którzy tańczą z radości, że urodził się Mesjasz.

(Maryja z Józefem wprowadzają uczniów do stajenki. Pasterze tańczą)

Scena 8 - Trzej Królowie - uczynki miłosierne względem duszy

Maryja - Niedługo przyjdą jeszcze trzej królowie, złożyć pokłon Jezusowi.

Józef - Tylko oni mają zadanie wytłumaczyć uczynki miłosierne względem duszy. Ciekawe kogo spotkają na swej drodze?

(Wchodzą Trzej Królowie)

Kacper - Oprócz naszego złota, kadzidła i mirry, niesiemy Jezusowi siedem uczynków. Przedstawi je w pantomimie, czyli bez słów, nasza zaprzyjaźniona klasa.

Melchior - Najpierw będzie scenka, a potem odgadnięcie, jaki to uczynek.

Baltazar - Kto dobrze odpowie, będzie mógł wrzucić prezent dla Jezusa do szkatułki.

1.(Idzie chłopak z plecakiem. Za nim dwóch kolegów. Jeden wyjmuje mu coś z plecaka. Ten, który to widzi, bierze go na bok i upomina. Tamten oddaje tę rzecz. Każda pantomima na tle melodii)

Zosia - Ja wiem! Kolega widział, że on kradnie i zwrócił mu uwagę, żeby to oddał. To uczynek - "Grzeszących upominać".

Kacper - Brawo! Daj do szkatułki prezent, który oddamy Jezusowi.

2. (Chłopiec ma dużo pieniędzy i woła kolegę na zakupy, tłumacząc, że kupią gierki, konsole. Ten tłumaczy mu, że nie, bo jego mama nie ma pieniędzy, a jest chora i potrzebuje leki.)

Bartek - Chyba kolega pouczał go, żeby nie wydawał tych pieniędzy na głupoty, skoro jego mama jest chora, a nie ma na leki. To kolejny uczynek - nieumiejących pouczać. Wrzucę go dla Jezusa.

3.(Mama daje córce szczotkę do wycierania kurzu i prosi, by posprzątała. Za chwilę podchodzi koleżanka i pokazuje jej coś na telefonie. Ona z nią idzie, ale patrzy na szczotkę. Nie wie, co ma robić?)

Marta - Trzeba jej mądrze doradzić, żeby najpierw pomogła mamie, a potem poszła z koleżanką. Odgadłam trzeci prezent - wątpięcym dobrze radzić. (Wrzuca)

4.(Dziewczynka martwi się, płacze i odchodzi na bok. Koleżanka podchodzi, bierze ją za rękę, rozmawia, przytula ją i razem odchodzą.)

Ewa - Ja zrozumiałam. Dziewczynka przeżywała coś smutnego i płakała. A koleżanka ją pocieszała.

Kacper - Masz rację! Czy trudno tak zrobić w szkole?

Ewa - Czasami trudno, ale jak się postaramy, to na pewno się uda. Wrzucam prezencik dla Jezusa za uczynek - "Strapionych pocieszać"

5. (Dwóch chłopaków popycha kolegę. On chce rzucić się na nich z pięściami, ale w końcu rezygnuje, macha ręką i odchodzi)

Darek - Ja bym im przyłożył. Czego się czepiają i to dwóch na jednego.

Melchior - A jak zachował się pokrzywdzony?

Darek - Odszedł bez słowa. Zniósł tę krzywdę cierpliwie.

Melchior - Chodź z nami i proś Jezusa, żeby Cię nauczył cierpliwości w przebaczeniu.

Darek - Wrzucę prezent, ale obiecuję pamiętać, o uczynku, by krzywdy cierpliwie znosić.

6.(Trzy dziewczyny tańczą układ, jedna ciągle się myli i psuje taniec. Druga upomina ją i wygania z grupy. Ta odchodzi. Dwie tańczą, ale "winowajczyni" przerywa i podchodzi do "odrzuconej", przeprosza i wyciąga rękę. Pokrzywdzona podaje jej rękę.

Monika - Przebaczenie to wielka sztuka. Nie każdy tak umie.

Dorota - Największą radość miałam, gdy przebaczyłam koleżance krzywdę, jaką mi zrobiła. A największą ulgę miałam, gdy to ja pierwsza wyciągnęłam rękę do zgody.

Monika - Właśnie tego przebaczenia musimy uczyć się od Boga, bo On ciągle daruje nam nasze grzechy. Ja będę prosić przy żłóbku, żeby Jezus nauczył mnie przebaczać. Wrzucę prezent - urazy chętnie darować.

7.(Przez scenę powoli przechodzi dziecko z różańcem i zniczem)

Maciek - Chyba poszedł na cmentarz modlić się za zmarłych.

Kuba - Widziałem, że miał w ręku różaniec. Myślę, że to kolejny uczynek, by modlić się za żywych i umarłych.

Maciek - Pozwól, że ja wrzucę prezent dla Jezusa.

Scena 9 - Zakończenie

Król Baltazar - I mamy już siedem uczynków. One są w środku szkatułki, nie widzimy ich, tak, jak nie widzimy tych uczynków, bo one są czynione dla duszy.

Kacper - Ale zapewniam was, że są one bardzo odczuwalne w życiu i bardzo potrzebne.

Melchior - Chodźmy wszyscy razem do Jezusa, by uczyć się od Niego, czym jest prawdziwe miłosierdzie.

Kuba - Ja wiem! To robienie dobrych uczynków dla ludzi i ciągle przebaczenie.

(Podchodzi Maryja z Józefem)

Maryja - Wspaniale wytłumaczyliście uczynki względem duszy. Zapraszam, stajenka jest dla

was otwarta.

Józef - A na zakończenie, żeby wszystkim chciało się czynić dobro i wybaczać - mam niespodziankę - ostatni taniec.

(Wszyscy kłaniają się przed Jezusem. Taniec.)

Maryja - Życzymy wszystkim tu obecnym i całym waszym rodzinom, wielkiej radości z obecności Syna Bożego na ziemi. Zaproście Go do swoich domów.

Józef – Niech wasze życie obfituje w czyny miłosierdzia i umiejętność przebaczenia tak, jak nauczył nas Jezus. Wtedy będzie ono piękniejsze.

(Wspólny śpiew kolędy, pokłony)